

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Nadzwyczajna
do spraw
zmian w kodyfi-
kacjach**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
NOWELIZACJI PRAWA KARNEGO
(NR 21)
z dnia 14 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego (nr 21)

14 maja 2026 r.

Podkomisja stała do spraw nowelizacji prawa karnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Łukasza Schreibera (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– poselskie projekty ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny (druki nr 1613 i 2208).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Rosiak** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Zakrzewski** naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Damian Strzelecki** starszy referent w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Rafał Rybnik** członek zespołu Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, **Katarzyna Katana** radczyni prawna w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę oraz **dr hab. Mikołaj Małecki** profesor w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daria Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego.

Porządek obrad jest znany – jest to rozpatrzenie poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny (druki nr 1613 i 2208), dotyczących patostreamingu.

Witam serdecznie posłów naszej podkomisji, witam także dwójkę posłów wnioskodawców, którzy przygotowali te dwa projekty panią poseł Monikę Rosę i pana posła Michała Wójcika. Witam serdecznie przedstawicieli ministerstwa, rzecznika praw obywatelskich i media.

Proszę państwa, jesteśmy po pogłębionej dyskusji nad tymi projektami podczas dwóch poprzednich posiedzeń. Próby znalezienia... połączenia tych projektów – to trzeba powiedzieć uczciwie – nie powiodły się. W związku z tym musimy rozpatrzyć te projekty. Chociaż mają ten sam cel, to jednak w znaczący sposób różnią się od siebie.

Czy państwo posłowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos? Pani poseł? Pan poseł? Nie, nie ma takiej potrzeby? Jesteśmy po tej dyskusji, w związku z czym musimy wybrać projekt wiodący w tym momencie.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Komisja wybrała już projekt wiodący i jest to projekt nr 2208.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Projekt pani poseł Moniki Rosy?

Legislator Tomasz Czech:

Tak.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

W związku z tym będziemy procedowali ten projekt.

Będzie poprawka, która jest przygotowana i idąca w kierunku treści z druku nr 1613, prawda, panie posle?

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, panie przewodniczący, ale to nie w tym momencie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Nie w tym momencie, ja wiem.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jest pytanie do pani poseł i do pana profesora, czy państwo próbowali połączyć te dwa projekty. Próbowaliście, ale nie udało się, tak? No bo nie wiem, nad czym pracujemy w tej chwili. Czy dało się połączyć te dwa projekty?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Nie da się.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

OK, przepraszam, mogę?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Nie ukrywam, że czekaliśmy na państwa propozycje i ciągle jesteśmy na nie otwarci, aby móc o nich porozmawiać na Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Nie doszliśmy do konkluzji, co możemy jeszcze bardziej zmienić. Proponuję, żebyśmy przyjęli tę poprawkę, którą złożyłam, z sugestiami ze strony rzecznika praw obywatelskich. Są dwie zmiany, które państwo proponowali, czyli dopisanie kwestii osiągnięcia korzyści majątkowej i uszczegółowienia, że chodzi o czyn zabroniony, zagrożony karą pozbawienia wolności. Są te dwie rzeczy, które do tej poprawki zaproponował rzecznik praw obywatelskich, które wynikały z dyskusji podczas posiedzenia poprzedniej podkomisji, aby je dodać. Proponujemy przegłosować tę poprawkę i jesteśmy otwarci na to, abyście państwo zgłosili swoje uwagi co do tego projektu ustawy zmienionego poprawką podczas Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pracujemy nad projektem z druku, który Komisja uznała za wiodący. Czy można dostarczyć wydruk wszystkim członkom podkomisji?

Pytanie do pani poseł i do drugiego z naszych wnioskodawców, czy po tych zmianach, które państwo przedstawili, na pewno fakt zmiany w poprawce art. 255b zapisu, że musi to dotyczyć czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności, odczytujemy jako krok w dobrym kierunku. W projekcie przedstawionym przez pana posła Michała Wójcika, czyli projekcie Prawa i Sprawiedliwości, był zapis: zagrożonego karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat pięciu.

Pytanie, czy pomiędzy tymi rozwiązaniami możemy znaleźć jeszcze kompromis. Według projektu, który pani poseł przedstawiła, mielibyśmy karę od miesiąca. Czy nie powinno być to zwiększone – od roku, czy od dwóch lat, aby mogłoby to być jakimś kompromisem? Nie wiem, czy pan poseł tak nie uważa, ale poddaję to pod dyskusję, jeżeli nie teraz, to na etapie pracy Komisji.

Pani poseł, pan poseł, proszę.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Oczywiście jestem skłonna do tego, aby zawrzeć taki zapis, tylko zwracam uwagę, że na przykład pokazywanie dzieciom pornografii zagrożone jest karą od dwóch lat pozbawienia wolności, dlatego nie chciałabym iść wyżej niż na przykład rok – i to proponuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Panie pośle.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Uważam, że ta wcześniejsza propozycja była zbyt szeroka, bo obejmowała ona praktycznie wszystko. W tej chwili nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, gdyż trzeba by było zobaczyć, jakie przestępstwa wchodziłyby nam w to, i spróbować zastanowić się nad tym w kontekście patostreamingu. Chodzi o to, które przestępstwa najczęściej występują. Musiałbym się zastanowić. Na pewno krok jest w dobrym kierunku, jest inaczej niż to, co było ostatnio, natomiast na razie nie odnosiłbym się do tego.

Posel Marcin Warchoń (PiS):

Chciałbym dodać, że jeżeli prezentowanie pornografii jest zagrożone karą od dwóch lat, to patostreaming jako czynność wtórna wobec prezentacji pornografii musi być skorelowany z przestępstwem bazowym. O ile za przestępstwo bazowe uznalibyśmy prezentowanie pornografii, to przestępstwo wtórne, czyli patostreaming, byłoby od roku. Ale jest to do rozważania oczywiście.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ministerstwo, bardzo dziękuję.

Ekspert w Departamencie Prawa Europejskiego Ministerstwa Sprawiedliwości Michał Hara:

Dziękuję bardzo, Michał Hara, Departament Prawa Europejskiego.

Pragnę zaznaczyć tylko, że przestępstwo takie jak znieważenie w typie podstawowym, czyli art. 216 § 1, jest zagrożone karą grzywny i ograniczenia wolności, czyli nie jest zagrożone pojęcie wolności. Jeśli będzie takie ograniczenie w typie podstawowym, na przykład znieważenie czy zniesławienie, to w zakresie tego przepisu nie będzie się mieściło. Oczywiście poddaję to pod rozagę państwa, aby państwo byli świadomi, że będą takie konsekwencje.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zgoda, tylko nie wpadajmy w panikę, zachowajmy zdrowy rozsądek. Znieważenie, zniesławienie jest to coś, co może każdego spotkać nie tylko podczas patostreamingu, po to jest procedura, można skarżyć się z oskarżenia prywatnego, natomiast z oskarżenia publicznego, jak mielibyśmy sobie wyobrażać, że prokuratura ma się tym teraz zajmować, to wydaje się to o krok za daleko. Raczej ten argument, który przedstawia ministerstwo jako argument w tym kierunku, żeby jednak tę granicę podwyższyć w stosunku do zaproponowanego przez panią poseł, przez wnioskodawcę rozwiązania.

Oczywiście jest dyskusja, jak powinno być to ustanowione. Na tę chwilę mnie przekonuje ten rok, natomiast rozumiem apel pana posła, aby dokonać jeszcze analizy i wrócić z odpowiednią poprawką na posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, pani poseł chciała zabrać głos, prawda?

Posel Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Nie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Nie?

Profesor w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego dr hab. Mikołaj Małecki:

Dzień dobry państwu.

Chciałbym państwu zwrócić uwagę na to, że ograniczanie w jakikolwiek sposób tej sankcji, która ma grozić za czyn, który jest patostreamowany, wykluczy nam patostreamingi z zachowaniami najbardziej dolegliwymi, przemocowymi, które nie są zagrożone surową karą. Wyobraźmy sobie patostreamera, który celowo, umyślnie, z premedytacją narusza nietykalność cielesną ludzi na ulicy i to patostreamuje. Jest to art. 217, czyli naruszenie nietykalności cielesnej, kara maksymalnie rok.

Jeżeli ograniczymy patostreaming na przykład do sankcji powyżej roku, to sytuacje te nie będą mieściły się w patostreamingu. Zwracam państwu uwagę, że co innego jest ściganie czynu polegającego na uderzeniu kogoś – oczywiście jest to z oskarżenia prywatnego, gdyż jest to kwestia dóbr osobistych – natomiast transmitowanie tego, celowe epatowanie przemocą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zasługuje na radykalną ocenę, aby takich zachowań przemocowych nie transmitować.

Wpisanie tamtej kary pozbawienia wolności ma z jednej strony doprecyzować to, aby nie było już żadnych wątpliwości, że chodzi tylko o przestępstwa, natomiast z drugiej strony ma pokazać, że jeżeli ustawodawca uznaje, że jakieś przestępstwo bazowe zasługuje na karę pozbawienia wolności, niezależnie od sankcji, na przykład te zachowania przemocowe, dolegliwe znieważanie, zniesławianie innych osób, tym bardziej transmitowanie tego, czyli epatowanie w przestrzeni publicznej, narażanie dzieci na widok zachowań przemocowych, to też zasługuje na reakcję

prawną. Przepis ten jest kompromisowy, gdyż stara się wyważyć wszystkie racje, które przyświecały nam wszystkim w czasie ostatniej podkomisji.

W związku z tym rekomendowałbym, aby nie ograniczać tej sankcji pozbawienia wolności do jakichś dolnych albo górnych granic, żeby chwycić wszystkie adekwatne sytuacje, szczególnie te przemocowe.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zgoda. Oczywiście rozumiem, jaki jest cel, ale nie wylewajmy w tym wszystkim dziecka z kąpielą. Znieważenie publiczne zagrożone jest karą pozbawienia wolności do roku, tak? Teraz mówimy o zaproponowanej konstrukcji prawnej patostreamingu, która oznacza, że na przykład ktoś publicznie nagrywa stąd jakieś różnego rodzaju filmy, które mogą być w różny sposób interpretowane, także uznane za podlegające tym przepisom. Rozumiem intencje, ale powoduje w moim przekonaniu to otworzenie drzwi bardzo szeroko, co może spowodować szereg problemów. Do tego potrzeba spokojnej analizy, ale ten rok, od roku – jest to kwestia odpowiedniej konstrukcji prawnej – ma sens, aby część z tych przestępstw ograniczyć.

Proszę bardzo, pani poseł, pani przewodnicząca.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Mam propozycję, abyśmy wszyscy sobie przemyśleli to, czy chcemy dawać ograniczenie czasowe, czy nie, od roku, od cokolwiek innego. Może warto zasięgnąć opinii na ten temat, żeby wszyscy mieli to dobrze przemyślane, jakie wtedy czyny nie będą w związku z tą ustawą penalizowane, które wypadną, a gdzie patostreaming będzie penalizowany, żebyśmy wszyscy mieli wspólną wiedzę. Proponuję zrobić to już na Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, a teraz jednak jakiś projekt przesłać do Komisji.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, ale przynajmniej rozpatrzmy i zobaczymy, w których miejscach jest jeszcze między nami spór, żebyśmy mieli to w pełni zdefiniowane. Ewidentnie wynika, że pomimo tej poprawki są wątpliwości odnośnie dl art. 255b § 1 pkt 1.

Tak, panie pośle?

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Cały czas wracamy do dyskusji, od której zaczęliśmy podkomisję. Co my ujmujemy, co penalizujemy? Dlatego spór cały czas jest zasadniczy, gdyż jest to spór w kontekście wolności, dookreśloności pewnych spraw, o których już rozmawialiśmy.

Słuchałem z uwagą pana profesora i pan mówił, że musimy objąć przestępstwa popełnione z użyciem przemocy. Ma pan to w projekcie w § 1 pkt 1: „przestępstwa popełnione z użyciem przemocy”. Natomiast jeżeli chodzi o naruszenie nietykalności cielesnej, to uważam, że nie wszystko powinno być, nie wylewajmy dziecka z kąpielą. „W sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia” – tak i wtedy najczęściej są to tego rodzaju przestępstwa, które mieszczą się w tej kategorii patostreamingu. Nie możemy całego świata spenalizować, dlatego jest zasadnicza różnica między nami.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, rozumiem.

Proponuję abyśmy jednak przeszli cały ten bardzo krótki projekt zmiana po zmianie i zobaczyli, gdzie jeszcze jest rozbieżność zdań. Odnośnie do art. 255b § 1 to wszystkie uwagi, które są, prawda? Jeszcze? Proszę bardzo.

Ekspert w departamencie MS Michał Hara:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jeszcze jedna kwestia, dotycząca znamienia publicznego, rozpowszechnienia, które zostało w tym projekcie zastosowane. Ono zostało na przykład wykorzystane także w art. 241 Kodeksu karnego, dotyczący publicznego rozpowszechniania informacji ze śledztwa, gdzie takie sformułowanie jest adekwatne. Nie chodzi o jakieś rozpowszechnianie dokumentów czy zdjęć, czy nagrań ze śledztwa, ale same treści, informacje, które zostały tam podane. Warto to skonstrastować z art. 255 Kodeksu karnego, który mówi o rozpowszechnianiu, publicznym prezentowaniu treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa. Wtedy to publiczne prezentowanie

to może być wyświetlanie filmu, wyświetlanie obrazów, to może być nawet nagrany instruktaż w formie słuchowiska. Dlatego mamy tę prezentację oprócz rozpowszechniania.

Ponieważ działania, które w tym projekcie mają zostać spenalizowane, będą często przybierać taką formę, dlatego zarówno publiczne rozpowszechnianie, jak i publiczne prezentowanie powinno być ujęte w tym przepisie. Na przykład jeśli będziemy mieli jakiś filmik zawierający treść patostreamerską, to zamieszczenie go w jakimś serwisie wideo będzie publicznym prezentowaniem, a rozesłanie linka na szeroką listę mailingową będzie publicznym rozpowszechnianiem. Jeśli obu tych znamion użyjemy, obie te formy będziemy mieli tym przepisem objęte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Proszę bardzo.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

Uwaga jest oczywiście zasadna, tylko musimy zastanowić się, co chcemy tym przepisem penalizować. Jak rozumiem, wszystkie projekty z pierwotnego przedłożenia zmierzały do penalizacji patostreamingu. Gdybyśmy objęli również tym przepisem publiczne prezentowanie, to bez obecności dzisiaj kamer, gdybym w obecności państwa zrobił coś takiego, to to jest publiczne zaprezentowanie filmiku.

Chyba nie o to chodzi, abyśmy takie analogowe zachowanie również objęli tym przepisem, tylko właśnie chodzi o rozpowszechnianie. Można jeszcze dodać, tylko to byłoby już nadmiarowe, że za pomocą środków masowego komunikowania pewnych treści, które właśnie z uwagi na kanał tej komunikacji mają taki charakter, że mogą szerzyć się bez dalszej ingerencji sprawcy. Dlatego nie chodzi o publiczne zaprezentowanie, czyli pokazanie czegoś, tylko bardziej skupiałbym się na istocie patostreamingu, czyli treściach zamieszczanych w kanałach internetowych. Można by użyć na przykład sformułowania „za pomocą środków masowego komunikowania”. Kodeks karny posługuje się różnymi pojęciami. Wydaje się, że to pojęcie rozpowszechniania, czyli czynienia treści powszechnie dostępną, jeszcze z tym zaznaczeniem, które pojawia się w art. 241, że to musi być ten potencjał dotarcia do szerszej publiczności, oddaje istotę patostreamingu, czyli tego, co przyświecało obu, dwóm czy trzem nawet projektom, które były w pierwotnym przedłożeniu.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, to pan poseł. Nie, to pani, bardzo proszę.

Radczyni prawna w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę Katarzyna Katana:

Tak, dziękuję bardzo, radca prawny Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę Katarzyna Katana.

Chciałam odnieść się do dyskusji, która była wcześniej, ale pan przewodniczący nie zobaczył – mogę? Cieszy nas ten kierunek, w którym zmierza projekt, czyli wyłączenie tej granicy pięciu lat. Podkreślaliśmy już, zapewne państwo posłowie i posłanki mieli okazję zapoznać się z naszym stanowiskiem, że patostreaming, prezentowanie jakichkolwiek czynów publicznie w internecie nie wnosi żadnej wartości społecznej, a powoduje demoralizację wśród młodzieży, która ma dostęp do tych treści i normalizuje tego typu zachowania. Dlatego zachęcałabym bardzo serdecznie, aby rozważyć rezygnację z jakiegokolwiek granicy, ponieważ prezentowanie, nagrywanie i puszczanie w internecie popełniania jakiegokolwiek czynu jest zachowaniem godzącym w nasze wartości społeczne i w dobro społeczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Doceniamy szlachetność w tej postawie, aczkolwiek podtrzymujemy te problemy, które widzi przynajmniej część posłów.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, mam pytanie do pana profesora.

Na przykład jeżeli filmiki z patotreściami rozsyłane są wewnątrz jakiejś sieci, na przykład na WhatsAppie, gdzie jest grupa 100 osób, to czy przy takiej konstrukcji przepisu wchodzi to czy nie? Gdyż jest to dosyć istotne, nieprawdaż? Bardzo często są grupy, tak? Można zapłacić i wejść do takiej grupy, można też stworzyć taką grupę na jakimś komunikatorze i rozpowszechniać tego typu filmy. Czy mieści się to w sankcji tego przepisu, w tym spenalizowaniu takiego

czynu, czy nie? Jeżeli nie, to przeczy my idei patostreamingu również i w tym zakresie. Stąd takie pytanie.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

To jest znowu pytanie o to, co konkretnie chcemy penalizować, w szczególności, jak mam wrażenie, pan minister, pan poseł zwraca teraz uwagę na nieco inny problem, mianowicie czy chcemy przede wszystkim łapać w ten przepis, przepraszam za określenie, grube ryby, czyli tych influencerów, tych dostawców patotreści, którzy przede wszystkim wprowadzają je na rynek, czy my też chcemy obejmować pojedyncze osoby, które na przykład będą sobie podawały dalej te treści na przykład na zamkniętych, prywatnych grupach. Mam wrażenie, że chcemy raczej chwycić właśnie publiczne rozpowszechnianie, czyli tego pierwszego, tego właśnie dużego gracza, który to robi po to, żeby cynicznie zarabiać na emocjach i na patotreściach, niż pojedynczych użytkowników, którzy na przykład podadzą sobie w prywatnej wiadomości czy na grupie zamkniętej ze 100 osobami tego typu przekaz. Wydaje mi się, że nie byłoby objęte takie zachowanie tym przepisem, no bo to nie jest publiczne rozpowszechnianie.

Nie wydaje mi się, abyście państwo, przewidując własne przepisy w pierwotnych przedłożeniach, chcieli karać również tych indywidualnych użytkowników. Przepis ewidentnie ma służyć zawężeniu odpowiedzialności karnej tylko dla grubych graczy, którzy działają w sposób najbardziej karygodny.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję.

Szanowni państwo, zwracam uwagę, że jednak szkodliwość takiego czynu może być dużo większa niż w przypadku, gdy coś publicznie jest robione, pokazywany jest film z przemocą. Wyobrażają sobie państwo grupę, tak jak pan powiedział, 100–200 osób, gdzie przekazują sobie tego typu treści. Czy jest to mniej szkodliwe niż to publiczne? Mniejszy krąg odbiorców też może być. Jest to duży problem w tym momencie, gdyż jest to trochę pozorowanie pewnych działań.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani poseł i...

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Rozumiem, że też chodzi na przykład o kanały na komunikatorach, na przykład WhatsAppie, gdzie akurat grupa odbiorców jest nawet wielotysięczna, może być nawet wieluset tysięcy.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

To jest wtedy publicznie.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Nie jest to przekazywanie na prywatny wąski kanał, tylko jest to kanał na komunikatorze, który jest szeroki, tak?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, może upewnijmy się, sprawdźmy to, potraktujmy to jako uwagę, ale wydaje mi się, że takie sytuacje byłyby objęte przy tej konstrukcji przepisu.

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Piotr Zakrzewski:

Piotr Zakrzewski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wejdę trochę w rolę eksperta. Jeśli chodzi o dyskusję, którą prowadzimy przy okazji art. 212–216, proszę państwa, „publicznie” rozumie się w ten sposób, że w internecie jest to grupa zamknięta, o ile znam użytkowników tej grupy, o ile wiem, do kogo kieruję przekaz. Jeżeli jest to grupa na tyle liczna, że nie wiem, do kogo wysyłam przekaz, to nawet jak ona jest zamknięta, subskrybowana, to i tak jest publiczna. W związku z tym ten przykład ze 100–200-osobową grupą – każdy sąd przyjąłby, że to byłoby publicznie, nie byłoby z tym problemu.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze.

Proszę państwa, można powiedzieć, że §2 mamy omówiony.

Teraz § 3.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam, a pkt 2 do § 1, przemoc wobec zwierzęcia, tak?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, proszę...

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Rozumiem, że te głowonogi i bezkręgowce wyleciały, tak? Czyli rozumiem, że głowonogi też się mieszczą, tak? Wszystko byłoby, tak? Czyli nie to, co jest w ustawie o ochronie zwierząt, tylko wszystko? Komary, muchy?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ok, dobrze.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Przepraszam bardzo, czy ja mogę się wtrącić?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak, proszę, tylko może pani poseł...

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Krótko, treściwie i konkretnie. Panie przewodniczący, czy my rozpatrujemy już konkretnie, szczegółowo ten projekt, czy na razie jest to luźne omawianie? Chciałabym wiedzieć, czy my rozpatrujemy poszczególne zmiany, czy też nie. W jakim jesteśmy momencie?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

W tym momencie omawiamy projekt. W tej chwili nie ma żadnej innej poprawki oprócz tej poprawki, którą przygotowała pani poseł, dlatego omawiamy tę poprawkę, a także ten projekt. Później przejdziemy do rozpatrywania i głosowania. Tak, dobrze? Dlatego możemy wracać do sprawy, tak jak pan poseł sformułował pytanie.

Nie ma chaosu, rozmawiamy, aby przygotować jak najlepszy projekt.

Zwrócę państwu uwagę na to, co powiedział pan poseł. W tym projekcie, który zaproponował, jest definicja bardziej zawężająca, jeżeli chodzi o znęcanie się nad zwierzęciem lub zabicie zwierzęcia określone w art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt lub znęcanie się nad głowonogami lub ich zabijanie. To zamiast tego mamy teraz tę zmianę. czyli przemoc wobec zwierzęcia, którą zaproponowała pani poseł.

Tak.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Paradoksalnie chciałbym bronić propozycji pani poseł. Zwrócimy uwagę na to, że te słynne komary, o których pan poseł wspominał, ze względu na dobro chronione, chyba nie będą wpadać nam w znamiona czynu zabronionego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dobro chronione jest podstawowym elementem struktury przestępstwa... To słynne pytanie stawiane w doktrynie prawa karnego: czym się różni zabicie człowieka w obronie koniecznej od zabicia komara – właśnie dobrym chronionym. Dlatego uspokajam kolegę, komary odpadają, bo w tej sytuacji nie ma dobra chronionego.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Nie wiem, czy pan profesor się ze mną zgodzi, ale zostawiłbym w takiej formie, jaka jest.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, spróbujemy dalej zdiagnozować różnicę zdań. Dobrze, czyli możemy uznać, że art. 255b § 1 i pkt 1, 2 i 3.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Odnosnie do pkt 3, mogę?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Co do pkt 3 jeszcze, proszę bardzo.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Rozumiem, że nie jest to błędem, że jest napisane „nawet za jej zgodą”, tak?

Posel Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Nie, nie jest to błędem.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak?

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

„Bez zgody” będzie § 1 pkt 1, będzie to „czyn zabroniony”.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze.

Jeszcze, proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Biurze RPO Piotr Zakrzewski:

Jak się porozmawia z młodzieżą, to najbardziej popularny patostreaming polega na tym, że siedzą na kanapie, piją wódkę i wzajemnie biją się. Jest to ich sposób życia. Dostają za to donejty, tak żyją i funkcjonują. Wiadomo, że oni zgadzają się na takie wzajemne poniżanie. Jest to jeden z najbardziej popularnych patostreamerów. W związku z tym, gdyby tego nie było, to byśmy tego nie złapali.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

To chyba nie budzi wątpliwości, że taki kierunek jest właściwy i zasadny. Budzi? Nie?

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Budzi. Niemoralne zachowania nie muszą być penalizowane.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

No tak, tylko różnica jest taka, że mówimy o czynach, które miałyby być transmitowane, a nie polegać na tym, że ktoś z drugą osobą zgadza się na jakieś rzeczy, które dotyczyłyby poniżania tej jednej czy nawzajem. Rozumiem, czyli to budzi wątpliwości pana posła?

Dobrze. Tak, proszę.

Ekspert w departamencie MS Michał Hara:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący i państwo posłowie, chodzi o to, że jeśli mielibyśmy tę zgodę, jak mówił pan profesor, to nie ma czynu zabronionego. Jeśli ktoś ogląda ten patostream, to nie wie, czy to się dzieje za zgodą, czy nie. Może to być nawet element tej inscenizacji. Dlatego musi być ten pkt 3, aby streamer nie mógł się bronić, że nie jest to czyn zabroniony, bo mamy zgodę dysponenta dobra, czyli tej osoby, która jest poniżana. Po to jest ten pkt 3, który dotyczy czynów, które same z siebie nie są przestępstwami i nie podlegają karze za przestępstwo. Natomiast epatowanie takimi czynami, ich publiczne rozpowszechnianie będzie przestępstwem, gdyż trzeba przyjąć optykę odbiorcy, a nie sprawcy tych zachowań.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

Mogę dodać jeszcze inny przykład. Konkretnie zachowania przemocowe inicjowane są przez widzów, na przykład wpłać 5, 10, 15 zł – i powstaje lista tego, co ten ktoś ma zrobić z tą osobą siedzącą na kanapie, jak przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich o tym wspominał. Dlatego wiadomo, że oni zgadzają się na to, to jest zgoda relewantna, nie ma czynu zabronionego popełnionego tam, w ich mieszkaniu. Natomiast epatowanie tym, zarabianie na tym – wydaje nam się, że chcemy objąć to tym przepisem.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze.

§ 2?

§ 3? Jest to chyba coś, co było kompatybilne we wszystkich projektach. Tak, bo tak samo w projekcie pana posła jest zapis. Chwilę, jest tu zapis: „jeżeli sprawca dopuszcza się czynu z udziałem małoletniego”. W poprawce mówi.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie ma tego w moim projekcie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak, nie ma w tego w projekcie, dobrze.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeżeli chodzi o ten przepis i takie sformułowanie, to jest przeciw, tak.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Natomiast mam inne pytanie, mogę?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Rozumiem, że typu kwalifikowanego nie będzie żadnego, tak? Na przykład rozróżnienie jak ktoś zarabia na tym albo nie zarabia – rozumiem, że w tym projekcie nie ma czegoś takiego.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

Mamy już to w § 1, cel osiągnięcia korzyści, natomiast typem kwalifikowanym będzie wykorzystanie tych najbardziej wrażliwych osób, czyli małoletnich. To jedyny typ kwalifikowany przewidziany w tym zakresie.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Czyli to, że ktoś zarabia na tym, dostaje pieniądze – rozumiem, że nie przyjmują państwo tego jako typ kwalifikowany? Nie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze. I mamy § 4. To jest paragraf, wokół którego zgłaszaliśmy bardzo duże wątpliwości i które są bardzo proste.

Posel Marcin Warchoń (PiS):

Przede wszystkim mam pytanie, czy § 4 obejmuje umieszczanie, rozpowszechnianie filmików z tzw. kamerek samochodowych. Jest bardzo wiele portali, w których kierowcy, użytkownicy dróg umieszczają w sieci, rozpowszechniają różnego rodzaju filmiki, w dwóch celach. Raz, w celu wykorzystania tego materiału w prowadzonym postępowaniu, czy wykluczeniowym, czy karnym, po to, żeby dostarczyć to Policji. Dwa, żeby ostrzec podobnych naśladowców na przykład jeżdżenia po chodnikach, jak ktoś kiedyś jeździł Lexusem w Warszawie po chodnikach i trafiło to do sieci, w celu ostrzeżenia, w celu potępienia tego typu zachowań, w celu dostarczenia dowodów procesowych organom ścigania. Czy to wszystko się tam zmieści? Fajnie, że jest informacyjna, prasowa, doceniamy to, że państwo wyszliście naprzeciw naszym ostatnim zastrzeżeniom. Rozszerzamy ten kontratyp. Ale czy to również obejmie te sytuacje, o których teraz mówię?

Posel Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

W mojej opinii obejmie. Jednak informowanie, ochrona interesu publicznego w tym zakresie wydaje się być jednoznaczna. Więc tak, ale proszę.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

No i druga grupa wątpliwości – czy przyjmując taki przepis, nie uczynimy całego projektu martwym.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wydaje mi się, że jest to trochę niebezpieczna konstrukcja. Rozumiem, że nie stanowi przestępstwa coś, co ma być działalnością artystyczną bądź działalnością edukacyjną. Wyobraźmy

sobie patostreamera, który założył sobie jakiś instytut, prowadzi badania i przemycza treści patostreamerskie, mówiąc, że to są działania edukacyjne, bądź broni się tym, że jest to w ramach działalności artystycznej. Boję się, że jest to otwarcie furtki do wielu rzeczy.

Posel Marcin Warchoń (PiS):

Jeżeli ktoś wrzuci filmik z morderstwem Raskolnikowa lichwiarki, czy nie będzie wtedy patostreamerem? Dlatego pasuje mi ten kontratyp artystyczny.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ta konstrukcja prawna, którą państwu przypomnę, a którą zaproponował pan poseł w projekcie, czyli: nie podlega karze za przestępstwo ten, kto nie będąc sprawcą czynu zabronionego, działa w interesie obrony interesu publicznego lub zasługującego na uwzględnienie interesu prywatnego.

Czy taka konstrukcja nie jest lepsza, bezpieczniejsza i obejmująca te wszystkie przypadki, które są wymienione? Z drugiej strony oczywiście to się opiera na jakiejś racjonalności sądu i organów ścigania, ale taką musimy założyć w każdym przypadku, a chyba w mniejszym stopniu daje możliwość lawirowania. Czy nie? Czy są też jakieś argumenty przeciwko temu? Bardzo proszę.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

Chciałbym tylko powiedzieć, że pojęcie działalności artystycznej, edukacyjnej jest szerokie, nie ma definicji legalnej. Natomiast w tym zakresie Kodeks karny zna już dokładnie taki przepis, to jest art. 256 § 3, taki kontratyp towarzyszy rozpowszechnianiu, propagowaniu totalitarnego ustroju i mowy nienawiści.

Dlatego można powiedzieć, że pojęcie działalności artystycznej, edukacyjnej jest już w Kodeksie karnym i gdy patrzymy systemowo, nie jest to nowość normatywna, która by sprawiła problemy w praktyce. Nie ukrywajmy, że ktoś nabierze się na baner: to jest teatr albo ktoś nazwie sobie kanał: to jest działalność artystyczna i będzie tam patostreamował. Nie sądzę, aby organy ścigania czy następnie sąd nabrały się na te udawane działania artystyczne czy działania edukacyjne. Oczywiście podlega to ocenie. Natomiast tak samo podlega ocenie posługiwanie się symboliką zakazaną w ramach art. 256 § 3, czy jest to działalność artystyczna, czy jest to udawana działalność artystyczna, a ktoś propaguje ustroje totalitarne w Polsce. Nie ma nowości normatywnej.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Rozwazałem tę sprawę także z karnistami i chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeżeli ktoś chce propagować totalitaryzm, nazizm, komunizm i jeżeli chce to zrobić skutecznie, to nie nazywa tego teatrem. Wówczas trudno mówić o propagowaniu, bo przecież w normalnym stopniu... można napisać powieść tak samo. Ale jeżeli ktoś prowadzi taką działalność patostreamingu, która jest oparta na takim źle pojmowanym happeningu, to odwoływanie się do tego i próba znalezienia takiego wytrychu – może być dużo większa chęć sięgania po to.

Motywacje obu tych grup trochę są innego rodzaju, chociaż rozumiem ten zapis. Wydaje mi się, że z takim przypadkiem się nie spotykamy, gdyż ten, kto próbuje propagować totalitarny ustrój, to nie stara robić się tego w sposób ośmieszający sam projekt. W tym przypadku taka działalność na styku wywoływania kontrowersji, sensacji i tego rodzaju rzeczy jest jak najbardziej zrozumiała i akceptowalna, tak?

Pani poseł.

Posel Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Mam pytanie, czy zapis z tego projektu złożonego przez państwa, czyli: kto nie podlega karze... w celu ochrony interesu publicznego itd., ochroni dziennikarzy, ochroni osoby, które chcą informować, ochroni artystów, ochroni działaczy naukowych, którzy na przykład coś wykonują. Czy mają państwo pełne przekonanie, że te wszystkie...

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

W tym przypadku mamy interes publiczny podkreślony, tak? Obronę interesu publicznego

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Właśnie to chroni dziennikarzy, ten przepis, dlatego proponowałem panu profesorowi, aby zaakceptował tę konstrukcję, którą my przyjęliśmy. Jest troszkę inna, bo wiadomo, „jest”, nie „podlega karze”, ale „jest”...

Są dwie różne konstrukcje, natomiast chodzi o to, aby zwrócić uwagę na interes i publiczny, i ten prywatny i zrobić to w taki sposób, aby mieściła się w tym cała działalność dziennikarzy, prawdziwych artystów, a nie patostreamerów.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

Powiem tak, jeżeli chodzi o przesłanki, proponowany w poprawce przepis merytorycznie obejmuje wszystko, co jest w tym przedłożeniu, o którym pan poseł mówi. Natomiast zwracam uwagę, że według tego przedłożenia, które teraz mam przed oczami, czyli: „nie podlega karze za przestępstwo określone” itd., jest to tylko wyłączenie karalności, natomiast ten przepis w pewnym sensie potwierdza, że jest to wszystko bezprawne. Przepis ten delegalizuje media, wszystkie teatry, każdą działalność naukową, artystyczną, a tylko wyłącza karalność czynu bezprawnego. Jeżeli chodzi o konstrukcję normatywną, to ta zaproponowana w poprawce obejmuje merytorycznie wszystkie interesy, o których jest mowa, a jedynie lepsza jest pod względem legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tylko czy nie wywołuje tego ryzyka, o którym wspominałem?

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Powrócę do przykładu, o którym ostatnio mówiłem. Ktoś, kto publikuje w sieci taki filmik, kiedy na przykład nielegalny imigrant napada na kogoś w Paryżu, będzie popełniał przestępstwo, a tylko nie będzie podlegał karze. Dlatego obawiam się tego, gdyż niepodleganie karze jest jedną z okoliczności wtórnych wobec niepopełnienia przestępstwa. W tym przypadku mamy sytuację niepopełniania przestępstwa, tam jednak jest dużo mniej.

Boję się tego, abyśmy później nie zostali oskarżeni o to, że przyzwalamy na to, że zakazujemy zamieszczania w sieci filmików dotyczących podpalanych przystanków, które widzieliśmy ostatnio w Paryżu po meczu Paris Saint-Germain – Bayern, gdzie Paryż został zdemolowany. Ktoś, kto w sieci umieszcza tego typu filmiki, będzie patostreamerem.

Profesor w katedrze UJ dr hab. Mikołaj Małecki:

Tak po kolei, gdyż pan przewodniczący poprosił o odniesienie się, prawda? Podam państwu inny przykład, ale wydaje mi się, że jest on dokładnie analogiczny. Mamy w Kodeksie karnym określenie „treści pornograficzne”. Jest powiedzenie słynnego amerykańskiego sędziego: „Jeśli ktoś mnie pyta, jak to zdefiniować, to nie wiem. Ale jak ktoś mi pokaże, to będę wiedział, co jest, a co nie jest treścią pornograficzną”. Jest tak trochę z patostreamingiem.

Jeżeli wyświetlilibyśmy sobie teraz 20 przypadkowo wybranych treści patostreamerskich, które pojawiały się w przeszłości, to myślę, że każdy z nas nie miałby wątpliwości, co jest patostreamingiem, a co ewentualnie byłoby działalnością artystyczną.

Nie da się tego zdefiniować, ale wydaje mi się, że odróżnienie tego, gdy to zobaczymy, nie będzie budziło wątpliwości. Wydaje mi się, że nie da się wszystkich rzeczy zdefiniować.

W Kodeksie karnym mamy wiele takich miejsc, w których trudno odróżnić pornografię i rozpowszechnianie pornografii, też na przykład z narażaniem dzieci na taki widok, od performansu artystycznego nawet w teatrze.

Takie sprawy były, dlatego tego nie unikniemy, ale wydaje mi się, że jak ktoś spojrzy na to, co w tym internecie będzie rozpowszechniane, to nie będzie miał wątpliwości, czy to podpada pod społecznie użyteczny cel, że trudno to będzie nazwać czymś społecznie szkodliwym. I wtedy oczywiście to nie wpadnie w przepis, czy to będzie po prostu chamski przekaz przemocowy, żeby zarabiać na tej treści, poniżający człowieka, który będzie podpadał pod patostreaming, o który nam chodzi.

Dlatego tak wyjaśniłbym te wątpliwości, które zawsze się pojawiają. Jakikolwiek wzięlibyśmy przepis z Kodeksu karnego, nawet najbardziej klasyczny: „kto zabija człowieka”, to kiedy zaczyna się człowiek, a kiedy kończy się człowiek? Najbardziej oczywiste przepisy też wywołują wątpliwości interpretacyjne.

Dlatego pozostawmy tę kwestię na tyle elastyczną, ale też doprecyzowaną w tym § 4. Mamy szeroki katalog wyłączeń, jest to też kwestia praktyki wynikającej z zastosowania art. 256 § 3 Kodeksu karnego.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Rozumiem.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

W tym zakresie zależy mi na kompromisie, abyśmy przeszli w miarę zgodnie przez wiele rzeczy. Natomiast nie chcę: „nie podlega karze przestępstwo”, wołałabym jednak formułę: „nie stanowi przestępstwa”. Czy mają państwo jakąś propozycję, abyśmy spotkali się gdzieś po drodze, jednak uzgadniając, że „nie stanowi przestępstwa”, a nie że „nie podlega karze”.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Jest to uwaga bardzo słuszna. Taką propozycję na spokojnie na posiedzeniu Komisji spróbujemy wypracować i zaproponować.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Dlatego zaproponowałam państwu, żebyście stworzyli pewnego rodzaju kompromis pomiędzy naszymi projektami.

Nasz: „Nie stanowi przestępstwa określonego w § 1–3 czyn podjęty w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, informacyjnej, naukowej w celu ochrony interesu publicznego”. Zależy mi na tym, aby był ten element „nie stanowi przestępstwa”. Doprecyzujmy sobie, czy zostawimy tylko kwestię „ochrony interesu publicznego i uwzględnienie interesu prywatnego”, czy wymieniamy poszczególne działalności. Chcielibyśmy ustalić to już na Komisji właściwej.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze.

Proszę państwa, przeszliśmy przez ten projekt. Przepraszam panią poseł, jeżeli widziała pani. Proszę? Nowatorska, bo sprawa jest wyjątkowo delikatna i dlatego w taki sposób mi na tym zależało. Projekt ten jest na tyle krótki, że mogliśmy sobie na to pozwolić. Gdyby to był projekt na 15 stron, to wiadomo, że nie proponowałbym tego.

Przejdziemy teraz zgodnie z normalną procedurą. Jeżeli Biuro Legislacyjne upewniłby nas, jak to powinniśmy procedować w przypadku takiej poprawki...

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, rozumiem, że jest to poprawka nadająca brzmienie całemu art. 1, więc tak trzeba to procedować. Rozpoczynamy od art. 1, zgłoszona jest poprawka, przegłosować ją i później art. 2.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

O to mi tylko chodziło, że nie zmianami, tylko jako całą poprawkę.

Legislator Piotr Podczaski:

Jako całą poprawkę, tak.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Jest to odpowiedź na to pytanie, dlatego tak chcieliśmy.

Dobrze. Proszę państwa, w takim razie przechodzimy do bardzo krótkiego przejścia.

Mamy tytuł ustawy, czy są jakieś uwagi? Nie widzę uwag odnośnie do tytułu ustawy.

Mamy poprawkę, którą złożyła pani poseł, która nadaje nowe brzmienie art. 255b. Nie widzę uwag, stwierdzam przyjęcie tego art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi? Nie widzę. Proszę? Druk nr 2208, nad tym pracujemy.

W związku z tym mamy całość. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu w całości łącznie z poprawką? Kto jest za? (3) Nie, ręcznie. Kto się wstrzymał? (1) Kto jest przeciw? Nie ma takiej osoby.

Zależy mi, abyśmy procedowali te drobne wątpliwości, które są. Spróbujemy przedstawić to na posiedzeniu Komisji, prawdopodobnie będą dwie, może trzy poprawki. Cieszę się z tej dyskusji, którą mogliśmy dzisiaj przeprowadzić, sądzę, że wiele nam nakreśliła.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę? Mieliśmy pewne uwagi do tej poprawki, zgłaszaliśmy je na poprzednim posiedzeniu podkomisji, nie chcieliśmy już dzisiaj ich powtarzać. Natomiast poprosilibyśmy o takie ogólne upoważnienie, jeżeli znajdziemy jakieś takie drobne rzeczy, to ewentualnie aby poprawić je w ramach sprawozdania. Oczywiście uwagi będziemy zgłaszać też na Komisji, więc myślę, że ta dyskusja się jeszcze będzie odbywała.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Oczywiście, że tak. Rozumiem, że nikt nie występuje przeciwko dla takiej delegacji dla Biura Legislacyjnego. Bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję wszystkim, którzy brali udział w dzisiejszych pracach. Także państwu za zaangażowanie – patrzę na lewą stronę dzisiejszej sali. Bardzo dziękuję pani poseł za aktywność i chęć wypracowania dobrego porozumienia. Oczywiście wszystkim posłom Komisji

Przepraszam, jeżeli taki tryb pracy w taki trochę ekstraordynaryjny sposób wprowadził trochę zamieszania, ale myślę, że we wspólnym dobrym celu.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.